

Porządek dzienny najbliższego posiedzenia Sejmu

WARSZAWA (PAP)
Prezydium Sejmu ustaliło projekt porządku dziennego pierwszego w sesji jesiennej posiedzenia Sejmu, które wyznaczone zostało na 5 listopada br. Porządek tego posiedzenia — 26, licząc od początku kadencji — przewiduje rozpatrzenie:
— sprawozdania Komisji Mandatowo-Regulaminowej w sprawie stwierdzenia ważności uzupełniających wyborów do Sejmu PRL w okręgach wyborczych nr 36 w Myślenicach i nr 108 w Oleśnicy;
— sprawozdania Komisji Oświaty i Nauki o rządowym projekcie ustawy w szkołach wyższych;
— sprawozdania Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy z dnia 27 VI 1950 r. o ustroju adwokatury oraz
— sprawozdania Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pracy na polskich morskich statkach handlowych o żegludze międzynarodowej.

Dwa dalsze projekty ustaw wpłynęły do łaski marszałkowskiej

WARSZAWA (PAP)
Do łaski marszałkowskiej wpłynęły ostatnio dwa dalsze projekty ustaw, przesłane przez rząd:
Pierwszy z nich, noszący tytuł: „O zmianie przepisów prawa o aktach stanu cywilnego”, zawiera tylko dwa artykuły. Stwierdza one, że związek małżeński ma moc prawną jedynie w razie zawarcia go przed urzędnikiem stanu cywilnego oraz przewidują karę aresztu do 4 miesięcy lub karę grzywny do 5 tys. zł na duchownego, który udzielił ślubu kościelnego, zanim zostanie mu przedstawione zaświadczenie urzędnika stanu cywilnego o zawarciu związku małżeńskiego.
Projekt ten ma więc na celu zrealizowanie zasady, że ślub kościelny może być udzielony dopiero po zawarciu ślubu cywilnego.

Projekt drugiej ustawy ma na celu przyspieszenie ścigania za ległości z tytułu niektórych zobowiązań finansowych wobec państwa od właścicieli nieruchomości. W praktyce ustawa dotyczyć będzie przede wszystkim właścicieli gospodarstw rolnych.

Dziwiąt dziesięć procesu

Świadkowie: „Morze ognia i krwi—dziełem Kocha“ (Od specjalnego wysłannika)

Do Sądu Wojewódzkiego dla woj. warszawskiego, przed którym toczy się proces Ericha Kocha, wpłynął list mieszkanki Hajnowki (Białostockiej) — obywatelki F. B. Prosi ona trybunał o życiwe ustosunkowanie się do Kocha, którego zna z jak najlepszej strony.

Skladający w czwartek wyjaśnienia świ. Ojrzanowski powiedział, że pełniący podczas okupacji funkcję dyrektora kołki leśnej Niemiec — Koch istotnie życiwe traktował ludność polską. Autorka listu po prostu pomyliła dyrektora kolejki z nadprezydentem Prus!

Skoro już na ten temat można było dodać, że nadszedł również list z USA donoszący o jakimś rolniku niemieckim nazwiskiem Koch, który ponoć katował swoją żonę. Autor listu zapytuje: może ten Koch teraz siedzi na ławie oskarżonych?

Ponadto jeden z świadków wiązał zorganizowanie przez Niemców masowych akcji likwidacyjnych z faktem wyko-

Przed 41 rocznicą Rewolucji Październikowej

WARSZAWA (PAP)
Za kilka dni obchodzić będzie 41 rocznicę Wielkiej, Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Organizacje partyjne, młodzieżowe, społeczne, TPP-R przygotowały z tej okazji szeroki program obchodu.
6 listopada br., w przeddzień rocznicy, odbędzie się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie centralna akademia. Po akademii z nowym programem wystąpi zespół „Śląsk”. Akademia odbędzie się także w poszczególnych miastach wojewódzkich. Na grobach żołnierzy radzieckich, którzy oddali swe życie w walkach o wyzwolenie naszej Ojczyzny, złożone zostaną wieńce.

Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie A

Poznań, piątek 31 X 1958

Nr 259 (4588)

Cały Kijów wyszedł na spotkanie delegacji polskiej

Powitanie na lotnisku — pierwsze wizyty

KIJÓW (PAP)

W czwartek przybyła samolotem „TU-104” z Tbilisi do Kijowa delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na powitanie delegacji polskiej przybyli m.in.: pierwszy sekretarz KC KP Ukrainy — N. W. Podgórny, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Ukrainiejskiej SRR — D. S. Korotzenko i przewodniczący Rady Ministrów Ukrainiejskiej SRR — N. T. Kalczenko, sekretarze KC KP Ukrainy — W. Szerbiński i S. Czerwonienko, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów USRR — M. Grezucha, dowódca wojsk okręgu kijowskiego — marszałek W. Czujkow, przewodniczący Rady Najwyższej USRR — P. Tyczyna, deputowana do Rady Najwyższej USRR — Wanda Wasilewska; ministrowie Ukrainiejskiej SRR, przedstawiciele kultury, nauki, władz miejskich Kijowa.

O godzinie 11.20 lądował samolot „TU-104”. Do samolotu podchodzą kierownicy KP Ukrainy i rządu ukraińskiego:

Huta „Bobrek“ zmniejsza fundusz płac o milion zł

KATOWICE (PAP)

Z cenną inicjatywą wystąpiła zarządca huty „Bobrek”. W piśmie, skierowanym do Zjednoczenia Hutniczego Żelaza i Stali huta zawiadomiła, że dzięki realizacji uchwały XI Plenum i zmniejszeniu przelotów w zatrudnieniu rezygnuje z 1 miliona złotych z funduszu płac na IV kwartał br.

Podgórny, Korotzenko, Kalczenko i inni.

Na lotnisku rozlegają się oklaski. Kierownicy KP Ukrainy i rządu ukraińskiego serdecznie witają gości polskich. Dziewczęta ukraińskie w strojach ludowych wręczają członkom delegacji polskiej wianki kwiatów.

Jeszcze chwila serdecznych powitań. Władysław Gomułka w towarzystwie pierwszego sekretarza KPU — Podgórnego, odbiera raport od kapitana Byżowa, dowódcy kompanii honorowej wojsk garnizonu kijowskiego.

Orkiestra gra hymny: polski, radziecki i ukraiński, po czym Władysław Gomułka, w asyście Podgórnego przechodzi przed frontem kompanii honorowej, pozdrawia żołnierzy. Następnie kompania honorowa defiluje przed delegacją polską.

Po defiladzie, delegacja polska podejmowana jest na lotnisku chlebem i solą przez ludność ukraińską.

Rozlegają się okrzyki na cześć delegacji. Studenci polscy śpiewają: „Sto lat!”. Po uroczystym, tradycyjnym powitaniu, pierwszy sekretarz KC KPU — Podgórny, wygłasza przemówienie.

Następnie przez mikrofon przemawia Władysław Gomułka.

Członkowie delegacji i towarzyszący im osoby wsiadają do samochodów. Na całej, długiej trasie z lotniska do miasta widnieją flagi polskie i transparenty z napisami polskimi.

Im bliżej miasta, tym więcej ludzi. Miejscami tworzy się mocno zwarty i wąski szpalet, przez który z trudem przejeżdżają samochody wiozące delegację. I tak jest już od krańca miasta do rezydencji, w której zamieszkała delegacja polska.

Wydało się, że cały Kijów wyszedł na spotkanie delegacji polskiej. Wszędzie kwiaty, gorące powitania i okrzyki „hurra!” bez końca...

Wkrótce po przybyciu do Kijowa, delegacja PRL złożyła wizytę kandydatowi na członka Prezy-

dium KC KPZR, pierwszemu sekretarzowi KC KP Ukrainy — N. Podgórny, przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej USRR, D. Korotzenko i przewodniczącemu Rady Ministrów USRR, E. Kalczenko.

Następnie kierownicy Komunistycznej Partii Ukrainy i rządu ukraińskiego oraz liczne grono przedstawicieli władz ukraińskich wyjechali z delegacją polską do kolchozu „Kommunist”, znajdującego się w pobliżu Kijowa.

Plan realnych zamierzeń

Kierunki dalszego rozwoju Poznania i województwa

(Inf. wł.)

W dniu wczorajszym odbyła się w sali konferencyjnej KW PZPR w Poznaniu wojewódzka narada aktywu, poświęcona omówieniu zadań organizacji partyjnych w świetle uchwały XII Plenum Komitetu Centralnego PZPR. W naradzie uczestniczył m. in. kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — E. Pszczółkowski.

Jak wynikało z referatu wygłoszonego przez I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Wincentego Kraśkę, głównymi kierunkami w pracy przedzjazdowej w naszym województwie powinny być: jak najgłębsze przestudiowanie materiałów XII Plenum i wykorzystywanie ich w konkretnej działalności; rozwinięcie czynu przedzjazdowego w miejscach i na wsi, w którym ma być zawarta dobrowolna społeczna

praca służąca osobistemu dobru i przynosząca pożytek całemu krajowi; pełna realizacja wszystkich planów i zadań wysuwanych przez partię w różnych dziedzinach życia, szeroka i szczegółowa dyskusja nad opracowanymi, w oparciu o materiały XII Plenum, projektami rozwoju województwa, powiatów, miast, miasteczek, gromad i zakładów pracy.

Przechodząc do omówienia realizacji zadań gospodarczych w naszym województwie w minionych trzech kwartałach, I sekretarz KW — W. Kraśko podkreślił, że na ogół przebiega ona pomyślnie. Przemysł wykonał z nadwyżką swe zadania, m. in. wyeksportował za granicę pokładzie różnych artykułów o wartości prawie pół miliarda złotych. Poprawiła się również w roku bieżącym dyscyplina, jednak w niektórych zakładach, np. Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych, ZNTK w Ostrowie, Zakładach Dzielniczkich w Kaliszu niepokój budzą rosnące nieusprawiedliwione nieobecności przy pracy. Jeżeli chodzi o sytuację w zatrudnieniu, to w dniu 1 października zanotowano w Poznaniu i województwie przeszło 10 tys. wolnych miejsc pracy na 1.763 zarejestrowanych poszukujących pracy.

Z ostatniej chwili

Mieszkańcy Cottbus żądają wydania Reinefahra Polsce

BERLIN (PAP)

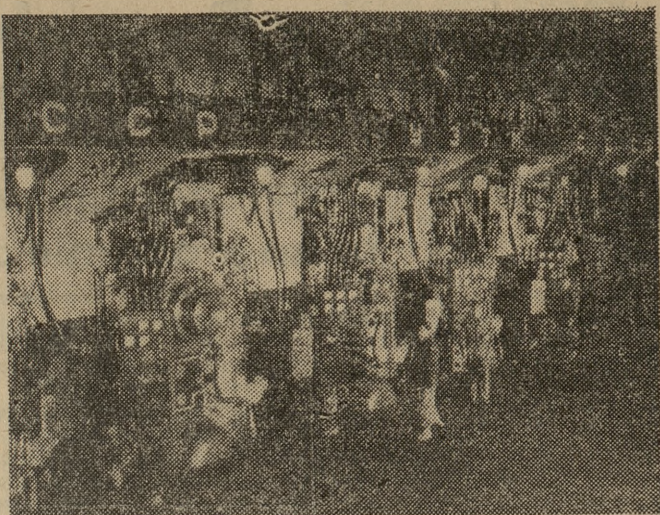
Na wielkim wiecu w Cottbus, który odbył się w środę wieczorem, licznie zebrani mieszkańcy miasta wzywali do wydania zbrodniarza wojennego Reinefahra Polsce po pozabawieniu go mandatu po stałe do Landtagu w Szlezwigu-Holsztynie.

Największa podziemna eksplozja nuklearna

WASZYNGTON (PAP)

W czwartek rano na Pustyni Nevada Amerykanie dokonali podziemnego wybuchu z bronią nuklearną. W powietrze wznosił się 300-metrowy słup ziemi.

Wybuch ten był przedostatnim z najnowszej serii doświadczalnych eksplozji nuklearnych na pustyni Nevada, które Eisenhower polecił zakończyć 30 października o godzinie 24 gmt.



ROZRUCH WALCOWNI
W HUCIE IM. LENINA

Najtrudniejszym do uruchomienia i obsługi urządzeniem hutniczym w walcowni zimnej jest walcarka pięciokłatkowa. Po pełnym rozruchu będzie ona prasowała rulony blachy z szybkością 22 m/sek. W chwili obecnej walcarka pracuje już z szybkością 12 m/sek. W toku pracy usuwane są drobne usterki, co umożliwi niebawem osiągnięcie maksymalnej wydajności. Przy rozruchu i usuwaniu usterek pomagają polskim fachowcom radzieccy konsultanci.

Na zdjęciu: Walcarka pięciokłatkowa w trakcie rozruchu.

FOT — CAF

Min. Rapacki wśród studentów norweskich

Ostatni dzień pobytu w Oslo

OSLO (PAP)

W czwartym i ostatnim dniu pobytu w Oslo, minister Rapacki wraz z małżonką, w towarzystwie dyr. Ogródzińskiego i ambasadora Królestwa Norwegii w Polsce — Groenvolda zwiędzał osobiście stołicy Norwegii. W południe wydał on śniadanie w hotelu „Bristol” na cześć przedstawicieli rządu i parlamentu norweskich, a następnie kontynuował rozmowy z ministrem Lange. (O rozmowach odbytych w środę piszemy na str. 2).

O godzinie 20 minister Rapacki wygłosił w Stowarzyszeniu Studentów Norweskich od czyt, w którym sprecyzował stanowisko Polski wobec problemu strefy bezatomowej w Europie Środkowej. Po referacie minister Rapacki odpowiadał na liczne pytania. Na krótko przed referatem odbyła się konferencja prasowa z ministrem Rapackim.

Minister Rapacki wspominając o trudnościach piętrzących się na drodze do osiągnięcia porozumienia w sprawie rozbrojenia, powiedział:

Nie godzimy się z tymi, którzy z tego stanu rzeczy wyciągają wniosek, że skoro nie można osiągnąć wszystkiego na raz — nie można osiągnąć nic.

Słyszemy ciągle jeszcze wątpliwości, czy małe państwa, takie jak np. Polska i Norwegia, mogą rzeczywiście odegrać jakąś rolę w wysiłkach na rzecz odprężenia w sytuacji międzynarodowej. Tymczasem na przekór tym wątpliwościom obserwujemy wzrastającą w tej dziedzinie aktywność i inicjatywę państw mniejszych, np. własnie Norwegii i Polski. Rola tych państw nie ogranicza się tylko do wysuwania propozycji, główna usługa, jaką mogą one oddać sprawie trwałego pokoju, jest rozwijanie przez nie w praktyce pokojowej konstruktywnej koegzystencji.

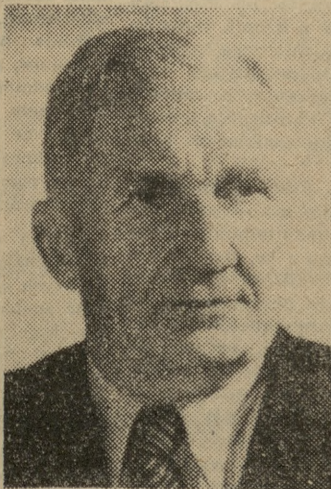
Następnie min. Rapacki ustosunkował się do kontrargumentów wysuwanych na Zachodzie w związku z polskim planem strefy bezatomowej w Europie i naszym podejściem do zagadnienia niemieckiego. Oświadczył on m. in.:

Przyjmujemy, że projekt polski nie pretenduje bynajmniej do rozstrzygnięcia sprawy niemieckiej, ale z drugiej strony, w najniższym nawet stopniu nie może utrudnić lub opóźnić załatwienia tej sprawy. W tej kwestii pragnę się wypowiedzieć z całą szczerością.

Jest w Polsce wiele obaw przed zjednoczeniem Niemiec. W wielu innych krajach istnieją one przecież w znacznie większym stopniu, niż wynikałoby to z licznych oficjalnych deklaracji. Uważamy jednak, że zjednoczenie Niemiec, jako państwa głęboko pokojowego, jest warunkiem pełnej normalizacji stosunków w Europie. Zgadamy się, że jest to sprawa samych Niemców, ale nie zrzekamy się i nie możemy się zrzec prawa głosu w kwestiach, które bezpośrednio dotyczą naszego bezpieczeństwa. Myślę, że rozumiemy ten nasz punkt widzenia ci wszyscy, których w takim czy innym stopniu dotknęły podobne do naszych doświadczenia historyczne. Zjednoczenie Niemiec będzie tak długo napotykać na poważne przeszkody, dopóki będzie istniało obecne napięcie w stosunkach międzynarodowych i dopóki Niemcy będą miały tak wielkie militarne znaczenie w Europie.

Otoż nasza propozycja zmierza do tego, aby zmniejszyć napięcie na świecie i zredukować militarne znaczenie całej, proponowanej przez nas strefy w Europie. Byłby to krok, który skutecznie niż wszystkie deklaracje, przyczyniłby się do zmniejszenia istniejących w krajach Europy obaw i zastrzeżeń w sprawie niemieckiej.

Laureaci Nagrody Nobla



Fizyk radziecki I. J. Tamm.



Fizyk radziecki P. A. Cerenkow.



Fizyk radziecki I. M. Frank.
CAF (3)

Rozmowy Rapacki - Lange

Minister spraw zagranicznych Norwegii przyjął zaproszenie do Polski

OSLO (PAP)

Specjalny wysłannik PAP, red. Witold Nowicki donosi z Oslo:

Na siódmym piętrze nowoczesnego gmachu, tuż przy przystani, w zacisznym gabinecie ministra spraw zagranicznych Norwegii rozpoczęła się w środę wymiana poglądów między ministrami spraw zagranicznych Polski i Norwegii. Tematem rozmów jest oczywiście polski projekt utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej, który zdobył w norweskiej opinii publicznej niezwykłą popularność. Środowe rozmowy rozpoczęły się w nieco innej atmosferze niż np. poniedziałkowa debata w Stortingu.

Na zmianę atmosfery wpłynęła deklaracja polskiego ministra spraw zagranicznych, złożona we wtorek na uroczystym bankiecie i głosząca, że rząd polski gotów jest rozpatrzyć bardziej szczegółowe propozycje powiązania dezatomizacji z redukcją zbrojeń konwencjonalnych pod warunkiem, że dyskusja taka nie spowoduje przewleknięcia w nieskończoność rozwiązania

całego problemu dezatomizacji Europy Środkowej.

W kołach dziennikarskich Oslo zwraca się jednak uwagę, że różnice nadal istnieją, są niemałe i dotyczą niełatwych do rozwiązania zagadnień.

Jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych, w rozmowach polsko-norweskich chodzi przede wszystkim o umocnienie porozumień dwustronnych, o utrzymanie nadal kontaktów politycznych, nadanie im charakteru stałego oraz o ożywienie wymiany kulturalnej i gospodarczej.

Pomyślą wróżką dla kontaktów bilateralnych staje się przyjęcie przez ministra spraw zagranicznych Norwegii N. Langego zaproszenia do Polski. Ścisły termin wizyty będzie ustalony później, prawdopodobnie jednak prawdopodobnie na drugą połowę przyszłego roku. Także w dziedzinie współpracy kulturalnej i gospodarczej zarysowują się pomysły horoskopy. Można się liczyć z przyszłymi rokowaniami ekspertów kulturalnych polskich i norweskich w Warszawie oraz ekspertów handlowo-morskich w Oslo.

W tutejszych kołach dziennikarskich oczekuje się, że czwartkowe spotkanie ministrów spraw zagranicznych jeszcze bardziej wyjaśni, w jakim stopniu zbliżyły się poglądy obu stron i jakie perspektywy polityczne zarysowują się z tego zbliżenia.

STOSUNKI DYPLMATYCZNE

IZRAEL - CHRL? Szeft departamentu wschodniego Izraelskiego MSZ oświadczył, iż Izrael pragnie nawiązać normalne stosunki dyplmatyczne z Chińską Republiką Ludową. Izrael uznał CHRL 9 lat temu, lecz nie nawiązał z nią do tej pory stosunków dyplmatycznych.

12 GÓRNIKÓW Z KOPALNI SPRINGHILL - URATOWANYCH

W środę przed północą ekipy ratownicze, po dramatycznym wysiłku z czasem, wydobły na powierzchnię 12 górników, którzy przez tydzień odcięci byli od świata pod zwałami brył skalnych i węgla w kopalni Springhill w Nowej Szkocji (Kanada).

JUŻ 2.303 OBROTÓW

Według podanej informacji, trzeci radziecki sztuczny satelita Ziemi do czwartku, godziny 6 rano, dokonał 2.303 obrotów dookoła kuli ziemskiej.

W CZECHOSŁOWACJI...

Co 2-3 rodzina posiada pralkę elektryczną, zaś lodówkę - co 21. Natomiast 94,2 proc. rodzin czechosłowackich posiada radio. Co 19 rodzin ma telewizor, a co 26 - samochód, zaś co 7 - motocykl.

ODKRYTO PIERWOTNY SZCZEP

Spadochroniarze wojsk brytyjskich napotkali w dżungli północnych Malajów na pierwotny szczep, który po dzień dzisiejszy rozpala ogień przez pocieranie dwóch kawałków drewna.

STRAJK GŁODOWY 6 PRZYWÓDCÓW ALGIEJSKICH

W środę sześciu przywódców algierskich, więzionych przez władze francuskie, w tym także członek Tymczasowego Rządu Wolnej Algierii - Ben Bella, przystąpiło do strajku głodowego. Jak wiadomo, samolot, wiozący tych przywódców walki narodowo-wyzwoleńczej Algierczyków, został zmuszony w 1956 roku do wylądowania w Tunezji i władze francuskie podstępnie aresztowały ich.

Na dzień 31 października zwołana została do Genewy konferencja z udziałem przedstawicieli Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Celem tej konferencji jest osiągnięcie porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną, a mówiąc innymi słowami - konferencja ta ma na celu doprowadzenie do takiej sytuacji na świecie, w której zdrowie i życie ludzkości nie będzie zagrożone przez eksploatację energii atomowej w kierunku antyhumanitarnym.

Od dawna żadne spotkanie międzynarodowe poświęcone zagadnieniu z dziedziny rozbrojenia - bo bez wątpienia zaprzestanie doświadczeń byłoby jakimś niezwykle poważnym posunięciem w tym kierunku - nie znajdowało się w centrum tak powszechnego zainteresowania. Nie w tym zresztą dziwnego. Wiele pisało się ostatnio na temat niesłychanej szkodliwości doświadczeń z bronią jądrową. Groźba płynąca dla wszystkich mieszkańców globu ziemskiego z zaturcienia atmosfery elementami radioaktywnymi, groźba dla pokolenia żyjącego dziś i dla tego, które dopiero jutro ma się narodzić - wszystkie te sprawy, ich bliskość i bezpośredniość sprawiają, że położenie kresu doświadczeniom - natychmiast i na zawsze - stało się problemem dnia.

Stawa się problemem interesującym tak szerokie warstwy ludzi również i dlatego, że nie tak dawno otrzymaliśmy wszyscy dość silny zastrzyk optymizmu. Myślmy tu o konferencji genewskiej rzeczoznawców, która w okresie miesięcy letnich, obradując w Genewie, jednomyślnie doszła do wniosku, że wykrywalność eksplozji nuklearnych jest

stronnych, o utrzymanie nadal kontaktów politycznych, nadanie im charakteru stałego oraz o ożywienie wymiany kulturalnej i gospodarczej.

Pomyślą wróżką dla kontaktów bilateralnych staje się przyjęcie przez ministra spraw zagranicznych Norwegii N. Langego zaproszenia do Polski. Ścisły termin wizyty będzie ustalony później, prawdopodobnie jednak prawdopodobnie na drugą połowę przyszłego roku. Także w dziedzinie współpracy kulturalnej i gospodarczej zarysowują się pomysły horoskopy. Można się liczyć z przyszłymi rokowaniami ekspertów kulturalnych polskich i norweskich w Warszawie oraz ekspertów handlowo-morskich w Oslo.

W tutejszych kołach dziennikarskich oczekuje się, że czwartkowe spotkanie ministrów spraw zagranicznych jeszcze bardziej wyjaśni, w jakim stopniu zbliżyły się poglądy obu stron i jakie perspektywy polityczne zarysowują się z tego zbliżenia.

Trzy nowe eksplozje nuklearne w USA

WASZYNGTON (PAP)

W środę na pustyni Nevada dokonano trzech nowych doświadczalnych wybuchów bomb atomowych. Jeden ładunek nuklearny został umieszczony w gondoli balonu i eksplodował na pewnej wysokości. Eksplozja o sile wybuchu 20 tys. ton wiodła była w Las Vegas w miejscowości odległej o 155 km od miejsca dokonania eksplozji.



Angelo Giuseppe Roncalli - Papież Jan XXIII.

CAF - Telefoto

Czterdziestolecie

Komsomoła

Uroczyste plenum KC WPKZM

MOSKWA (PAP)

Dnia 29 bm. w hall sportowej Centralnego Stadionu im. Lenina rozpoczęło się uroczyste plenum Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży, poświęcone 40 rocznicy utworzenia WPKZM.

Referat okolicznościowy wygłosił pierwszy sekretarz KC WPKZM - Władimir Siemczastnyj.

W imieniu KPZR zabrał głos N. S. Chruszczow.

Plenum wystosowało w imieniu młodzieży radzieckiej list do KC KPZR i rządu. W liście tym młodzież zapewnia partię i rząd, iż da z siebie wszystko, aby zbudować w kraju komunizm.

Plan realnych zamierzeń

(Dokończenie ze str. 1)

również inwestycje w przemyśle terenowym, wskutek czego będzie on mógł lepiej zaspokajać bezpośrednie potrzeby ludności.

W podobnym stopniu rozwinię się również przemysł w woj. poznańskim. W porównaniu ze stanem z 1957 r. da on zatrudnienie z końcem 1965 roku co najmniej 100 tys. osobom więcej. Zwróci się tu m. in. uwagę na szersze niż dotychczas wykorzystanie pokładów węgla brunatnego, soli kuchennej i potasowej, iłów ceramicznych, piasków szklarskich oraz szersze rozwinięcie przetwórstwa i przemysłu rolno-spożywczego, który dziś przekracza 50 proc. potencjału produkcyjnego w naszym województwie.

O ile zrealizowane zostaną zamierzone inwestycje wzrośnie do około 8 mln. rocznie wydobycie węgla brunatnego w kopalniach powiatu konińskiego, wybuduje się w tym okręgu nową, dużą elektrownię, powiększy o 100 proc. zdolności przerobowe przetwórnictwa warzywnego i o 30 proc. - owocowych.

Równie pomyślne zmiany są w innych dziedzinach naszej gospodarki. W okresie od 1961 - 1965 zamierza się wybudować w samym Poznaniu 47 tys. izb mieszkalnych, w związku z czym spadnie wskaźnik zagęszczenia z 1,86 mieszkańca w roku 1955 na 1,59 w ostatnim roku następnej pięcioletki. W tym samym czasie projektuje się wybudować w Poznaniu 36 szkół (za 269 mln. zł), 4 duże kina i teatr.

Poważne są zamierzenia w rolnictwie w woj. poznańskim, będącym spichlerzem w kraju i odgrywającym jeszcze większą rolę w zaopatrywaniu ludności.

Powinny o nich pamiętać organizacje partyjne i kierownictwa zakładów produkcyjnych przy opracowywaniu planów rozwoju gospodarczego dla każdego miasta,

powiatu, zakładu pracy i gromady. Od inicjatywy i gospodarności zależać będzie w niedławnym wypadku ile powstanie obiektów w województwie, odgrywających nie małą rolę w uzupełnianiu produkcji przemysłu kluczowego i poprawie zaopatrzenia ludności.

W czasie dyskusji wskazano na możliwości, których wykorzystanie może przynieść korzyści naszej gospodarce narodowej. M. in. zabrał głos kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR - E. Pszczółkowski, który omówił główne problemy dyskusji przedzjazdowej i wskazał na konkretne zadania rolnictwa w woj. poznańskim. (1)

Grecja wnosi sprawę Cypru do ONZ

LONDYN (PAP)

W środę rząd grecki złożył oświadczenie, w którym odrzucił propozycję zwołania konferencji w ramach NATO w celu rozpatrzenia problemu cypryjskiego i oświadczył, iż zamierza zwrócić się do ONZ celem uzyskania poparcia dla sprawiedliwych żądań Cypryotów i oswojowania ich od obcego ucisku.

Arcebiszop Makarios, uda się w przyszłym tygodniu do Nowego Jorku celem wzięcia osobiście udziału w debacie nad sprawą Cypru.

Dziewiąty dzień procesu

(Dokończenie ze str. 1)

ści, mogłem mieć jedynie pretensję, że zbyt mało ludzi wysiedlono.

Koch, który relacji świadków wysłuchiwał z przymknętymi oczyma, w pozycji niemal leżącej, po ujawnieniu treści fotokopii ożywił się jak nigdy chyba dotąd. Przeczytał dokument i oświadczył: „Nie wiem o rozmowie z Thomasem. Ten dokument nie pochodzi ode mnie. Został sfalszowany, przez Bach-Zelewskiego...”

Koch ożywny był bardzo również podczas składania rewelacyjnych wyjaśnień przez Józefa Kurjata - b. partyzanta oddziału płk. Miedwiediewa.

Swd. Kurjata zeznał, że na Wołyniu wiele wsi zostało objętych akcją bestialskiej pacyfikacji. We wsi Jezierce - żołnierze niemieccy kazali dzieciom biegać Kocha i gen. von Ilgen o darowanie życia rodzicom. Dzieci poszły prosić o łaskę, lecz skopano je, a następnie stracono.

Świadek stwierdza dalej, że podczas akcji likwidacyjnej Żydów w Ludwipolu osobiście widział osk. Kocha. Kiedy w ręce partyzantów wpadł kierujący karą ekspedycja gen von Ilgen - zeznał w końcu świadek - powiedział on w ten sposób: „Nie jestem winien tego, co się dzieje, robię to na rozkaz Kocha, który jest moim zwierzchnikiem”.

Oskarżony składa teraz obszernie oświadczenie, w którym m. in. stwierdza, że w Ludwipolu nigdy nie był, a gen. von Ilgen nie zna.

Sąd powziął decyzję co do wniosków złożonych przez oskarżonego i jego obrońcę. Trybunał stwierdził, że Koch w każdej chwili może zapoznać się z dokumentem ekstradycji: wcale nie potrzeba na to zezwolenia. Natomiast postulat powołania biegłych Międzynarodowego Trybunału w Hadze jest bezpodstawny. Oskarżenie opiera się bowiem na obowiązującym dekrete (z 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko - hitlerowskich zbrodniarzy) a na temat związanych ze sprawą oskarżonego problemów prawa międzynarodowego i okupacyjnego wypowiedzą się powołani przez Sąd biegli - poznańscy uczeni. Odrzucono również wniosek Kocha o odroczenie rozprawy. Motywacja - oskarżony miał dość czasu na zebranie materiału ociążającego.

Jeśli chodzi o wniosek mec. Sliwowskiego (o powołanie jako świadka dr. E. Schultze z Moguncji), to trybunał zdecydował o tym w późniejszym terminie. (M. L.)

Peron poszukuje miejsca azylu

NOWY JORK (PAP)

Jak donoszą z Buenos Aires, Argentyna nawiązała z Republiką Dominikańską kontakty, które mają na celu przywrócenie stosunków dyplmatycznych między obu krajami.

Warunkiem wstępnym nawiązania stosunków dyplmatycznych między Argentyną, a Republiką Dominikańską jest jednak wydalenie przez tę ostatnią Perona. Były dyktator Argentyny prosił już o azyl w Brazylii, Paragwaju i Boliwii, jednak spotkał się z odmową.

Dziś ostatni dzień

zgłaszania udziału w losowaniu premii PKO w postaci:

motocykli
rowerów
radioaparatów
wczasów i t.d.

Zgłoszenia przyjmują wszystkie Oddz. PKO i Urzędy Pocztowe K6764

Projekt triumwiratu grozi rozłamem w NATO

PARYŻ (PAP)

W ubiegłym tygodniu nie mała sensację wywołało opublikowanie przez dziennik niemiecki tajnych listów de Gaulle'a do premiera brytyjskiego Macmillana i prezydenta Eisenhowera. W listach tych de Gaulle proponował utworzenie francusko - brytyjsko - amerykańskiego triumwiratu kierującego polityką NATO.

Jak donosi paryski korespondent agencji UPI, szereg państw członkowskich zaprzeczyło bardzo energicznie przeciwko dyktatowi triumwiratu. Przedstawiciele tych państw w radzie NATO mieli oświadczyć, że realizacja planu francuskiego zmusi ich do „drastycznej rewizji” ich dalszej przynależności do bloku atlantyckiego. Zdaniem obserwatorów, tak gwałtowna i nieoczekiwana opozycja przeciwko planowi de Gaulle'a może być odczytana jako sygnał, że opozycja ta może zmusić Francję do rezygnacji z jej planów stworzenia triumwiratu.

USA proponują Libanowi pomoc finansową

PARYŻ (PAP)

Premier Libanu Rasid Karamé oświadczył w środę na konferencji prasowej, że rząd Stanów Zjednoczonych zaproponował Libanowi udzielenie ograniczonej, ale wolnej od wszelkich warunków pomocy finansowej. Tego rodzaju pomoc gotowi jesteśmy przyjąć - stwierdził premier Karamé.

Premier powiedział następnie, że sytuacja w kraju powraca do normalnego stanu, a zatem obecność grupy obserwatorów ONZ w Libanie jest już zbędna. Rząd libański ma zamiar zwrócić się do sekretarza generalnego ONZ z prośbą o ich wycofanie.

Sprawa sił policyjnych ONZ

NOWY JORK (PAP)

Specjalna komisja polityczna rozpoczęła debatę na temat międzynarodowych sił policyjnych ONZ. Przedstawiciele ZSRR oraz innych krajów socjalistycznych wypowiedzieli się przeciwko pokrywaniu kosztów utrzymania tych sił.

Oddając kupon na 77 Poznańską Grę Liczbową „KOZIOŁKI” na dzień 2 listopada 1958 r. bierzesz udział:



w losowaniu głównym
w losowaniu premii po 1000 zł
w losowaniu nagród rzeczowych:
motorower
2 maszyny do szycia
radioodbiornik „Tatra”
rower z importu

ZE WZGLĘDU NA ŚWIĘTO PUNKTY ODBIORU CZYNNE SA WYJĄTKOWO TYLKO DO PIĄTKU WŁĄCZNIE. K6766

Natychmiast i na zawsze

sprawą całkowicie osiągalną i że - przy zaistnieniu odpowiedniego systemu punktów kontrolnych na świecie sprawdzalność ilości i miejsca dokonanych doświadczeń będzie całkowicie możliwa. Tym swoim stwierdzeniem konferencja ta - w której udział brali także i uczeni polscy - stworzyła bodaj jedną z najważniejszych przesłanek porozumienia. W problemach rozbrojenia bowiem zagadnienie kontroli i sprawdzalności stanowi - jak wiemy - jeden z elementów podstawowych. Ścisłość tej kontroli wprowadziła niedawno w zdumienie, graniczące z ostupieniem, sfery Pentagonu, czyli sztabu amerykańskiego. Podana bowiem przez nich liczba dokonanych na Pacyfiku w ciągu lata doświadczeń z bronią jądrową została skorygowana przez naukowo-kontrolne środki radzieckie, które ustaliły, że ilość tych eksplozji znacznie przewyższa amerykańskie dane oficjalne. W Pentagonie musiało przynajmniej, że obserwacje radzieckie były ścisłe.

Konferencja genewska, która rozpoczyna się 31 października, nie ma - powiedzmy to szczerze - najlepszego klimatu. Między Stanami Zjednoczonymi i W. Brytanią z jednej, a Związkiem Radzieckim z drugiej strony, nie ma - na razie przynajmniej - widocznej płaszczyzny porozumienia. Okres - jaki minął od 31 marca br., to jest od dnia, w którym Związek Radziecki, jednostronnym aktem zawiesił swoje doświadczenia z bronią jądrową, nie przyniósł analogicznego aktu ze strony obu atomowych mocarstw zachodnich. Przeciwnie - właśnie w tym okresie eksplozje doświadczalne miały szczególne nasilenie. Szlachetne i humani-

tarne cele, przyświecające deklaracji rządu ZSRR z dnia 31 marca br., usiłowano unicestwić. W wyniku takich poczynań i takiego stanowiska, ZSRR zmuszony był - jak wiemy - do ogłoszenia oświadczenia o wznowieniu prób z bronią jądrową.

Wystąpienie delegata radzieckiego w Komisji Politycznej ONZ, Zorina, należało w tym stanie rzeczy do inicjatyw, dających nową szansę porozumienia.

Natychmiast i na zawsze - takie jest stanowisko radzieckie w sprawie przerywania doświadczeń, jedyną stanowisko, usuwające groźbę potwornych skutków, jakie niesie z sobą zatrucie atmosfery elementami radioaktywnymi. Stanowisko to jest proste i zrozumiałe. Wyśnuwanie natomiast wszelakich terminów, stosowanie jedynie paury w tych doświadczeniach, nie prowadzi do pożądanego celu. Istnieje bowiem zawsze podejrzenie, że pauza ta zostanie spożytkowana na doskonałenie broni jądrowej i po zakończeniu przerwy - przystąpienie do dalszych doświadczeń.

Dlatego więc, rozpoczynająca się 31 bm. konferencja w Genewie, należy do najważniejszych spotkań międzynarodowych. Ludzkość znalazła się w takiej fazie, że już samo eksperymentowanie z nowoczesną bronią zagraża bezpieczeństwu nie pojedynczych ludzi, ale całej ludzkiej zbiorowości. Ufaamy, że ostatecznie zwycięży zdrowy rozsądek i humanitaryzm, że konferencja genewska przyniesie wyniki, pozwalające człowiekowi na szczęśliwy i bezpieczny rozwój.

Tadeusz ROJEK

Malarz wenecki w Muzeum Narodowym

W Muzeum Narodowym została otwarta wystawa prac włoskiego malarza z Wenecji, Emilio Vedova. Bardzo znany za granicą Vedova, jest prekursor malarstwa, jak najbardziej postępowego, które pokazuje człowieka, jego pragnienia i tęsknoty, i w którym twórca wyraża chęć poznania prawdy i zapewnienia sprawiedliwości na świecie. Vedova, jak sam stwierdził, pragnie w swej twórczości wyrazić protest przeciw ludobójstwu, przeciw wojnie. Wierzy głęboko i niewzruszenie w postępowanie sztuki i w swe własne postępowanie. Od młodości uczy się żarliwie i eksperymentuje, a sztukę swą postrzega jako aparat najczulszy — sejsmograf nastawiony na to, by rejestrować drgania zachodzące pod powierzchnią życia, a mające zdecydować o zbawieniu lub katastrofie ludzkości. On sam wierzy w zbawienie.

Znamienność Vedovy ujawnia się poprzez prace, które znalazły miejsce — i to pierwsze — w takich galeriach, jak: Wenecja (miejscie zamieszkania artysty oraz jego urodzenia), dalej Turyn, Bolonia, Triest, Wiedeń, Stuttgart i wiele innych. Fakt, że liczne obrazy Vedovy znajdują się w kolekcjach prywatnych, jak i muzeach Europy i Ameryki — świadczy wymownie o sprawdzonej już ocenie i wadze dzieł tego artysty, o jego wybitnej roli w sztuce współczesnej.

Abstrakcyjne malarstwo, które mieliśmy okazję podziwiać, być może nie dociera do świadomości przeciętnego odbiorcy zwiedzającego wystawę, niemniej, jednak urzeka wszystkich czystością koloru, śmiałym rozmieszczeniem plam i doskonałym rysunkiem.

Otwarcie wystawy poprzedził film o twórczości artysty, który rozwiązał niejedną z zagadek obrazów Vedovy.

Przecięcia wstęgi dokonał przewodniczący Rady Narodowej m. Poznania Fr. Frąckowiak, do zebranych gości przemówił dr prof. Kępiński — dyrektor Muzeum.

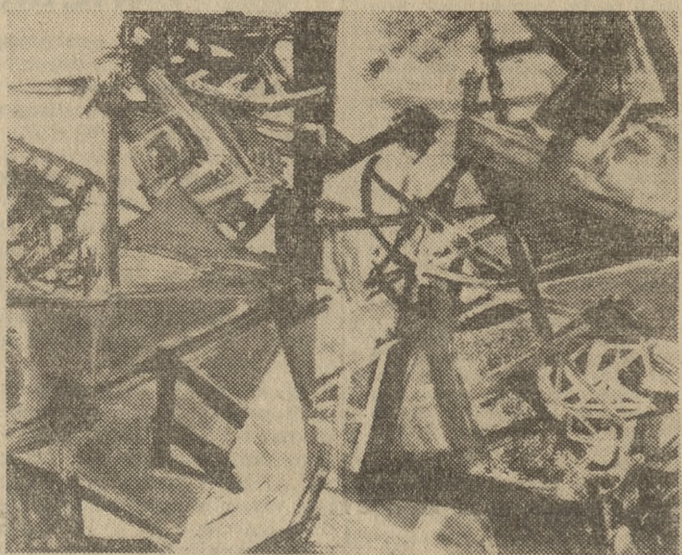
Ino

Dr Frederick Sanger laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie chemii

Laureatem tegorocznej Nagrody Nobla w dziedzinie chemii jest uczyony brytyjski, dr Frederick Sanger, biochemik, który pierwszy określił budowę chemiczną substancji białkowej i wydatnie powiększył naszą wiedzę o tym, w jaki sposób choroba atakuje organizm ludzki.

Szwedzka Królewska Akademia Nauk nagrodziła Sanger'a za pracę nad określeniem budowy cząsteczki insuliny — substancji białkowej, która reguluje przemianę węglowodanową organizmu (nieodór insuliny powoduje cukrzycę).

(PAP)



Wezwanie i odzew

Historyczną karierę zrobiła znana wszystkim anegdota o Aleksandrze Macedońskim, który jednym machnięciem miecza rozciął gordyjski węzeł. Gest Macedończyka jest często cytowanym wzorem, jak należy postępować w wypadku zbiegu spraw trudnych.

Niestety, w życiu nie zawsze bywa tak prosto, jak w plastycznej, przemawiającej do wyobraźni anegdocie. Sprawy interesu społecznego, zwłaszcza sprawy ekonomiczne, stanowią częstokroć tak dalece zawiąły spłót, że żadne radykalne jednorazowe cięcie nie jest w stanie załatwić. Trzeba ten spłót różnorodnych, zawiązanych się nawzajem zagadnień rozplątać nitką po niteczce, spokojnie, cierpliwie i — co najważniejsze — z udziałem możliwie największego kręgu zainteresowanych.

XII Plenum, wysuwając na czoło konkretne sprawy gospodarcze, wiele miejsca poświęca zagadnieniu Czynu Zjazdowego. Jest to zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę, że nawet najbardziej trafna ogólnopolska polityka ekonomiczna nie jest w stanie rozwiązać wszystkich najbardziej szczegółowych i specyficznych problemów, istniejących w każdym zakładzie pracy. Jest to zrozumiałe, jeśli się uwzględni,

że częstokroć końcowy rezultat generalnych, ogólnopólnych decyzji — nawet najstosowniejszych — zależy od ich realizacji w praktyce, a nie przez konkretne zakłady pracy, z których każdy stanowi mały, pod wieloma względami, pod względami odmiennymi od innych mikrokosmos gospodarczy.

Nikt tak nie zna ukrytych rezerw i możliwości do usunięcia przy dobrej woli w krótkim czasie niedociągnięć zakładu, jak jego własna załoga. Robotnicy, pracownicy inżynierjno-techniczni, najlepiej mogą ocenić, co należy uczynić, aby ich warsztat pracy produkował więcej i sprawniej. Leży więc w ogólnospołecznym interesie, aby ci właśnie, najbliżsi z zakładem pracy, zawiązani ludźmi wydobyli z siebie maksimum inwencji i inicjatywy. Trzeba stworzyć takie warunki, aby dotychczasowe luźne, częstokroć „prywatne”, pielegnowane na własny użytek pomysły przedyskutować publicznie — jeśli jest to tylko celowe — jak najbardziej wykorzystać praktycznie i konkretnie — w produkcji.

Do stworzenia takich warunków warunków dąży partia, rzucając wezwanie o podejmowanie Czynów Zjazdowych.

✱

Mądrzejsi o doświadczenia lat ubiegłych, kiedy współzawodnictwo pracy i czyny produkcyjne wyrosły z jednej fabryki w karykaturę — łatwo możemy określić czym Czyn Przedzjazdowy być nie powinien.

Nie wolno dopuścić, by Czyn Zjazdowy przerodził się w papierkową rywalizację: kto więcej zadeklaruje. Nie należy nam na „zwyceściach” sprawozdawczo-statystycznych. Nie chodzi o puste efekciarskie manifestacje. Chodzi o konkretne ujawnianie możliwości wzrostu produkcji i obniżenie jej kosztów, chodzi o ożywienie gospodarskiej myśli i wykorzystanie gospodarskiej inwencji, o konkretny dorobek wyrażony w tonach wyższej produkcji, w złotych, na które da się przeliczyć lepsze efekty ekonomiczne zakładu.

Zobowiązania produkcyjne mogą przynieść takie rzeczywiste efekty tylko wówczas, gdy będziemy wystrzegać się wszelkiego szablonu, gdy każda fabryka, instytucja, czy gromada wiejska znajdzie taką formę i treść Czynu Zjazdowego, która będzie ściśle dostosowana do ich specyficznych, lokalnych warunków pracy.

Podjęcie przez załogę zobowiązań polepszenia wyników produkcyjnych i ekonomicznych dla uczczenia III Zjazdu Partii powinno być poprzedzone zwołaniem konferencji samorządu robotniczego dla omówienia i szczegółowego, realistycznego opracowania programu Czynu Zjazdowego. Spodziewać się więc należy, iż Czyn Zjazdowy pozostawi w każdym zakładzie trwały ślad: w postaci umocnienia samorządności załóg, polepszenia organizacji pracy, zwiększenia

discypliny i ogólnie biorąc kultury pracy.

Takie trwałe osiągnięcia najlepiej upamiętnia doniosła dla całego narodu data III Zjazdu Partii.

T. JĘDRZ.

Był dowódcą Hitlera

„Tygodnik „Trybuna Wąbrzyńska” drukuje w ostatnim numerze ciekawe wspomnienia z okresu pierwszej wojny światowej jednego z mieszkańców Wąbrzycha. Sługą w armii austro-węgierskiej Józef H. miał okazję zetknąć się bezpośrednio z Adolfem Hitlerem.

A oto jak charakteryzuje on postać przyszłego fuchera, będącego wówczas jeszcze w stopniu podoficera.

— Hitler był moim bezpośrednim podwładnym prawie przez trzy miesiące. To był straszny krzykacz i demagog. Potrafił z igły robić widły. Każda drobnostka w jego mniemaniu urastała do problemu. I zawsze miał na ustach Niemcy, wielkie Niemcy. W ogóle był to pies dla żołnierzy. Jeśli zauważył jakąś niedokładność w służbie, kary sypały się jak lawina. Nierzadko aplikował tzw. „słupki”, który polegał na tym, że winowajcę wieszano za ręce, a kiedy zemlał cucono go, oblewając wiadrami wody. Podwładni nienawidzili Hitlera i za plecami nazywali go „głupim malarzem”.

(PAP)

Przed sesją WRN Budżet optymistyczny

5 i 6 listopada br. zbierze się w Poznaniu Wojewódzka Rada Narodowa, by przedyskutować i zatwierdzić budżet województwa na rok następny. Z okazji tej ważnej zaznajomić się z jego projektem. Prace nad przygotowaniem budżetu trwały około 3 miesięcy. Chodziło bowiem o to, by był jak najbardziej realny. Sprawa to nie łatwa, bo potrzeby znacznie przekraczają tak środki finansowe jak i środki materiałowe. Nowością w budżecie jest to, że w 83,3 procentach opiera się on na miejscowych środkach pieniężnych; dotacje centralne wynoszą zaledwie 16,8 proc. Dodatką trzeba, że dotacje te w tym roku wyniosły 28,6 proc., a w roku minionym aż 42,7 proc. Stąd więc w roku przyszłym większa samodzielność i większa odpowiedzialność władz wojewódzkich, a także powiatowych, miejskich i gminnych w gospodarce terenowej.

Budżet jest o 5,4 proc. większy od obecnego, wynosi tak po stronie dochodów jak i wydatków ponad 2245 mln. złotych. Aby plan, jakie zostały nakreślone, zostały urzeczywistnione, dużo zależy od samych podatników. Połowe bowiem dochodu stanowią opłaty od ludności, resztę zaś dochody z gospodarki uspołecznionej i dotacje wyrównawcze.

Największe wydatki pochłonie opieka zdrowotna i kultura fizyczna, bo 469 mln. zł, 464 mln. zł — oświata, 46 mln. zł — szkolnictwo zawodowe, 27 mln. zł — kultura, sztuka, 320 mln. zł — rolnictwo i 282 mln. zł — gospodarka komunalna.

Ponadto ustalono dodatkowe i pilne potrzeby województwa na sumę 57 mln. zł, która to suma należałoby uwzględnić z centralnych środków finansowych. (p)

Pracownicy poszukiwani

Ekonomistów do Działu Zbytu, zaopatrzeniowców, 6 księgowych w tym 3 kosztowców oraz kierownika Rachuby Wynagrodzeń przyjmują Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Wymagane średnie wykształcenie i kilkuletnia praktyka. Poza tym palacy do centr. ogrzewania oraz sprzątaczkę do biur z wynagrodzeniem według stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. Zgłoszenia osobiste przyjmują Zakłady H. Cegielski, w Poznaniu Dział Kadr, przy ulicy Dzierżyńskiego 223/229, pokój 105. K6669

Kupno	Nauka
Stanol oraz celofan, nawet ścinki, kupimy każdą ilość. Poznań, tel. 25937g	Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Poznań 2, skrytka 1111. 23942g
Kupię maszynę do pisania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32485g.	Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 28703g
Samochód osobowy nowy lub używany kupię. Właściciel: Poznań, tel. 19-44. 35229p	Udziałem lekcji konwersacji niemieckiego, korepetycji: francuskiego, łaciny. Poznań, Drużbackiej 1 m. 7, godz. 16-18. 32437g
Pigwy — owoce kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32647g.	Sprzedaż Motocykle, samochody duży wybór — Koncesjonowane Pośrednictwo Sprzedaży Pojazdów Mechanicznych, Poznań, ul. Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. 28883g

W dniu 1 listopada 1958 r. w pierwszą rocznicę śmierci, **Edwarda Szajka** zostanie odprawiona msza św. żałobna o godzinie 9 w kościele Św. Krzysztofa w Górczynie. O tym zawiadamiają wszystkich krewnych i znajomych **ŻONA I SYNOWIE** Poznań, Pogodna 49. 32674g

Dnia 30 października 1958 r., zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż i przyjaciel, nasz ukochany wujek i szwagier, przeżywszy lat 63, **Antoni Kaczkowski** adwokat. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 bm., o godz. 13,30 z kaplicy cmentarza na Jeźcach. W głębokim smutku pogrążona **ŻONA I RODZINA** Poznań, ul. Kraszewskiego 9. 32865g

LICYTACJA
Dnia 5 listopada 1958 r., godz. 11, Poznań, ... Czesława 1b m. 33 — 1 pianina i aparat radiowy wartości 4.500 zł, oraz godz. 12, ulica Rolna 4/6: 1 zegarka Tissot, 1 biurka z krzesłem, 1 maszynę do walcowania blachy z silnikiem, 1 maszynę do czyszczenia pudełek blaszanych, 1 rower tand., 1 motocykla rozbr., 1 mała, 1 tablicy kreślarskiej, 1 szafy do narzędzi i narzędzi wartości 8.400 zł należących do Józefa Skrzypczaka. Komornik Rewiru I. 32546g

Wózki dziecięce nowoczesne modele oraz materace wszelkich rozmiarów korzystnie poleca: Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 28935g

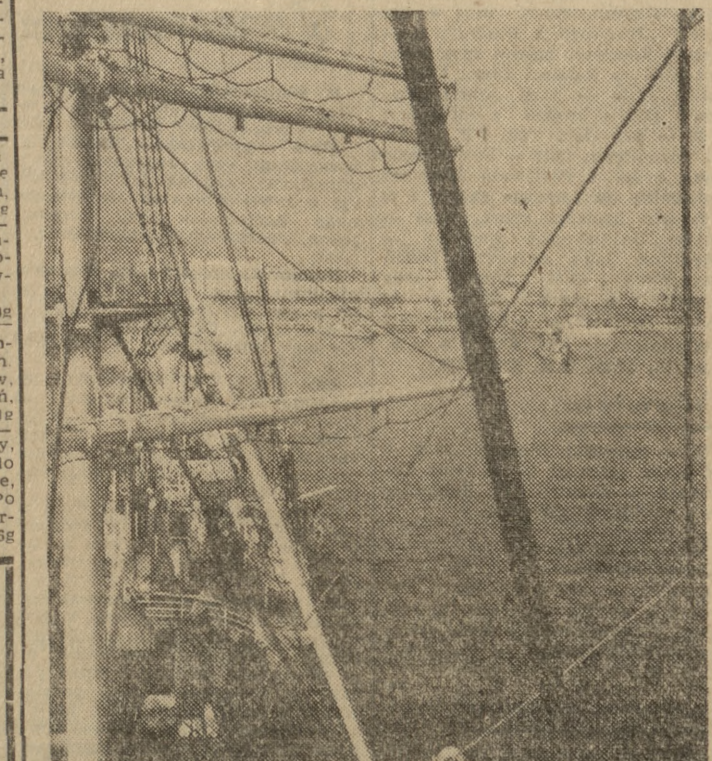
Norki standard oraz pleśnaki hodowlane z wczesnych wykotów korzystnie sprzedaje Zespół Hodowlany, Poznań, Ostrowska 99, od godz. 13-16. 31610g

Zaprowadzone przedsiębiorstwo usługowe (koncesjonowane) rentowne (stała klientela) większego miasta powiatowego — całonocny sprzęt pralniczy i transportowy (motocykle) z powodu podeszłego wieku korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30799g.

Kupon granatowej gabardyny PeKaO korzystnie sprzedam. Poznań, Szamarskiego 56 m. 46. 32658g

Dnia 29 października 1958 r. zmarł długoletni pracownik i nasz serdeczny Kolega, **Ryszard Szol** Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 października 1958 r. w Łodzi. Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO W POZNANIU K6789

Dnia 29 października 1958 r., odszedł od nas na zawsze, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 67, **Tadeusz Osuszkiewicz** Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm., o godz. 15,30 z kaplicy cmentarza na Winiarach. W smutku pogrążona **ŻONA I RODZINA** 32813g



Widok na Gdynię z masztu „Daru Pomorza”. CAF — fot. Uklejewski



KTO ZGADNIE?

Zadanie nietrudne, zwłaszcza dla mieszkańców Poznania, choć i zamieszkowcy (oczywiście, nie wszyscy) na pewno znają miejsce przedstawione na zdjęciu. Chodzi po prostu o odpowiedź: gdzie to jest?

Wśród Czytelników, którzy do dnia (decyduje data stempla poczt.) nadeszła pod adresem redakcji „Głosu Wielkopolskiego” (Poznań, ul. Grunwaldzka 19 II ptr.) trafne rozwiązanie, zostaną rozlosowane 3 nagrody książkowe.

Fot.: K. Przychodźki

Wśród studentów

Słabo rozwija się życie kulturalne

W ub. środę odbyła się w Nowym Ratuszu narada środowiskowa studenckiego aktywu kulturalnego Poznania, zorganizowana przez Zrzeszenie Studentów Polskich. W obradach uczestniczyli przedstawiciele Rady Naczelnej i Okręgowej ZSP oraz działacze kulturalni z poznańskich szkół

wyższych. Celem narady była aktywizacja życia kulturalnego w środowisku studenckim. W ostatnim czasie bowiem — jak to wielokrotnie stwierdzano na naradzie — poważnie osłabło zainteresowanie poznańskich studentów sprawami kulturalno-oświatowymi.

Zespoły artystyczne istnieją tylko na kilku uczelniach (Uniwersytet, Politechnika i WSE). Z klubów i świetlic znajdujących się w Domach Studenckich dobrze pracuje jedynie klub w DS im. Hanki Sawickiej.

Wskazywano na brak w studenckim życiu kulturalnym, słuchaczy Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej i Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. A przecież w innych ośrodkach akademickich właśnie uczelnie artystyczne nadają ton życiu kulturalnemu. W czasie dyskusji poruszono także zaniedbaną dotąd sprawę radiowęzłów studenckich. Trzeba tu pomóc i to nie tylko pod względem finansowym (uczelnie mają na ten cel środki finansowe), lecz także przez ściślejszą współpracę Rady Okr. ZSP z komitetami redakcyjnymi. Pewne nadzieje zmiany na lepsze w życiu kulturalnym studentów rokuje powstający obecnie klub studencki tygodnika „Odnova”, który przejmie pomieszczenia byłej „Nawojki”.

Ale sam klub nie wystarczy. Aby kultura zajęła należne jej miejsce w życiu poznańskich studentów, trzeba, by zainteresowały się nią wszystkie uczelnie, świetlice i kluby.

(mi)

Brak dobrej woli

rezultat-ponad 2 mln. zł strat

W notatce pt. „Kto ważniejszy” z dnia 23 bm. pisaliśmy o trudnościach Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald”, nie mogącej rozpocząć budowy szóstego z kolei bloku przy ul. Grunwaldzkiej nr 39. Przyczyna? Brak dobrej woli ze strony właścicieli, posiadających 126 metrów kwadratowych parceli, na której przewidziano budowę domu.

Wracamy do tego tematu jeszcze raz, gdyż straty wynoszą już poważną sumę. Spółdzielnia wydatkowała 196.490 zł na wykupienie 3 parceli budowlanych, należących do 6 różnych właścicieli. Oprócz tego zapłaciła jeszcze za obiekty, znajdujące się na działkach, na których ma powstać 7-piętrowy blok. Spór trwa w tej chwili o 1/4 parceli (w 3/4 są już własnością Spółdzielni).

Na budowę bloku mieszkalnego przeznaczono 2 mln. zł. Niestety, do tej chwili nie rozpoczęto jeszcze robót. O tę właśnie kwotę uzyskała się mniej kredytów w przyszłym roku. Dalsze straty Spółdzielni sięgają 20 tys. zł za nie wykorzystaną koparkę, sprowadzoną z Gdańska.

Obecnie więc sprawa wygląda tak, że właścicieleka użytkuje całą parcelę, a Spółdzielnia — mimo posiadania 3/4 działki, nie może przystąpić do robót. Kiedy wreszcie zostanie rozwiązana ta sprawa? Wskutek nieuzasadnionego oporu właścicieli, która zresztą nie będzie stroną poszkodowaną, gdyż otrzyma inne 2-pokojowe mieszka-

Budżet, plany, czynsze

przedmiotem obrad

Ostatnie posiedzenie Prezydium RN m. Poznania, które odbyło się 29 bm., omawiało projekty uchwał, przygotowane na najbliższą sesję RN. Przedmiotem obrad Prezydium były m. in. plany gospodarcze miasta na rok 1959, budżet, sprawa wyboru ławników do sądów wojewódzkiego i powiatowego, sprawa czynszów od lokali użytkowych i mieszkalnych oraz projekt uchwały dotyczącej ogólnego zagospodarowania terenów nad Jeziorem Kierskim.

W posiedzeniu prócz członków Prezydium brali też udział przewodniczący poszczególnych komisji RN m. Poznania.

(cz)

Paźdz.	Imieniny
31 piątek	Antoniego, Augusta

Teatry

OPERA — g. 19 „Aida”; POLSKI g. 19 „Rozbity dzban”; NOWY — g. 19 „Pan Jowialski”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoyu”; MARCINEK — nieczynny.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Dziewczęta z Florencji” (włoski, 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla” (NRF, 18 l.); WARTA — g. 10 i 12 „Królowa śniegu” (radz. 7 l.); g. 14, 16.30 i 19 „Chłopiec z Gutaperki” (radz., 12 l.); MUZA — g. 10 i 12.30 „Ogniste wiorsty” (radz., 14 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Nocny patrol” (radz., 16 l.); TARGOWE — g. 17 „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt” (niemiecki, 10 lat); g. 20 „Winowajca nieznany” (weg., 16 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Kuchenne schody” (franc., 18 l.); DOMKULTURY MO — g. 17 i 20 „Czarownice z Salem” (franc.-niem., 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kołose szczęścia” (polski, 18 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Kochankowie z Werony” (franc., 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Szatan zazdrości” (niem., 16 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Czterdziesty pierwszy” (radz., 15 l.); GWIAZDA — g. 10 i 12.30 „Biały pudel” (radz., 7 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Widmo” (franc., 18 l.); OSIEDLE — g. 15, 18 i 20 „Ganga” (hind., 12 l.); PIAST — g. 16.45 i 19 „Śmiech w raju” (ang., 12 l.); HUTNIK — g. 17 i 19.30 „Agnieszka wśród gangsterów” (franc., 18 lat); FOTOPLASTIKON — od 9-21 „Rzym — Watykan”.

Radio

PROGRAM I
15 — gitara i piosenka; 15.30 — z życia Zw. Radzieckiego; 16.05 —

aud. aktual.; 16.15 — z różnych stron; 16.45 — zagadka literacka; 17.15 — VIII Zjazd Historyków Polskich; 17.30 — muz. i aktual.; 18.10 — koncert życzeń; 19.26 — wiad. sport.; 19.30 — pisarz i książka „O twórczości” Mieczysława Smolarskiego; 20 — muz. tan.; 20.50 — aud. literacka; 21.05 — pięć minut o wychowaniu; 21.10 — pełnym głosem o sprawach młodzieży; 21.35 — ulubione wale Jana Straussa; 22 — „Ze padliska w boju”; 22.20 — mel. rozr.; 22.29 — miłośnikom muz. kameral.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.10 — swojskie melodie gra Zesp. Harmonistów; 15.30 — dla dzieci „Karlson z Dachy”; 16 — Anatol Liadov: baśń symfoniczna; 16.25 — koncert rozr.; 17.35 — sport; 17.40 — pozn. koncert życzeń; 18.35 — koresp. z zagranicy; 18.50 — gra Ork. Tan. PR p. dyr. K. Turawicza; 19.15 — odtworzenie konc. symf. z Festiwalu Semaines Musicales de Lucerne 1958 r.; w przerwie kronika sport.; 21.45 — Polski Uniwersytet Radiowy „Reaktor jako narzędzie badań fizycznych”; 22.05 „Numer pod centrala” — słuch.; 23.05 — ze świata jazzu; 23.35 — na dobranoc;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 18.30, 22 i 23.50.

Telewizja

18 — nowości filmowe; 18.30 — dziennik (W-wa); 19 — Teatr Telewizji — Komedja Fr. Zablockie go „Amfitry” (W-wa).

Wystawy

CBWA — „Odwach” Stary Rynek 3 — wystawy: Maria Chybińskiej — miniatury i Zofia Dziurzyńskiej-Rosińskiej — malarstwo g. 10-18.

Dyżury pełnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia i interna (ul. Wal. ki Młodych 7, tel. 98-56); APTEKI Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, A. Lampęgo 2, Główna 53.

Dietetyka, kosmetyka i prawo w PSS

Co spożywać, aby utyć, czy schudnąć? Jaką zastosować dietę przy różnych chorobach? — O tych i innych sprawach będzie się każdy udziałowiec PSS w poradni żywieniowej, uruchomionej w lokalach „Samosi” przy ul. Dzierżyńskiego 96. Wyświetlacz udziału tam będzie w każdy czwartek od godz. 17-19 inż. Oiga Mielencka.

W „Samosi” czynna też będzie od 1 listopada poradnia kosmetyczna, która udzielać będzie informacji w poniedziałki, środy i piątki od godziny 16.30. 5 listopada uruchomiona zostanie w tych samych lokalach poradnia mody, a więc — jak wynika z tych danych — „Samosi” stanie się już w najbliższym czasie jakby centralnym ośrodkiem poradnictwa dla udziałowców Spółdzielni.

Z dniem 1 listopada uruchomione zostanie biuro bezpłatnych porad prawnych dla członków Spółdzielni. Biuro to (ul. Mickiewicza 5 m7), czynne będzie w poniedziałki i czwartki od godz. 16.30 do 18.30. Również za kilka dni nastąpi otwarcie poradni zdrowia psychicznego, w której każdy z członków PSS może zasięgnąć bezpłatnej porady u lekarza.

(1)

Są ważne!

Czytelników zaniepokoiły wczoraj wyjaśnienia konduktorów MPK, że 60-przejazdowe bilety pracownicze będą nieważne w dniu dzisiejszym i każdego 31 pozostałych miesięcy. Konduktorzy tłumaczyli to tym, iż opłata za bilet opiewa tylko na 60 przejazdów, a nie na 62.

Jak nam oświadczył wczoraj dyrektor MPK ob. Józef Kaczor, rzeczywiście zapadła niedawno taka decyzja (!!!). Dopiero po zastanowieniu, została ona cofnięta w dniu 29. X. br. Tak więc przejazdy na bilety miesięczne są nadal ważne — „nawet” 31 każdego miesiąca.

O posunięciach tych dowiedzieliśmy się w ostatniej chwili, i to z ust kilku poinformowanych Czytelników. Pomiędzy innymi całą bezceremonialność poprzedniej decyzji, sądzący, że o wszelkich postanowieniach MPK, dotyczących pasażerów, powinni oni być zawiadomieni wcześniej i drogą urzędową czy oficjalnym komunikatem.

Pasażer to klient, a nie drobica towarowa.

(zs)

Rozmaitości

Przechodniów z Alei Marcinkowskiego zainteresowała miniatura wystawa, przygotowana z okazji 400-lecia Poczty Polskiej. W oknie wystawowym domu obok kina „Gwiazda” ulokowano sprzęt radiowy: magnetofon, mikrofony, głośniki.

Ostatnie w tym miesiącu spotkanie radnych z ludnością dzielnicy Grunwald przewidziane jest na 30 bm. w Fabryce Mebli przy ul. Szczyńskiej 10 o godz. 18. Weźmie w nim udział m. in. członek Prezydium DRN — Władysław Napierała.

Na rynkach, w kwiatarniach i sklepach ożywiony ruch. Ludzie kupują kwiaty doniczkowe, zwłaszcza chryzantemy, wieńce, gałązki świerku, by przyozdobić nimi groby swych bliskich z okazji Świąt Zmarłych.

Zespół Pieśni i Tańca „Ma zowsze” występować będzie w Poznaniu codziennie od 6-10 listopada w hali MTP nr 16, o godz. 19.30. „Śląsk” natomiast oglądać będziemy w tej samej hali i w tych samych godzinach 12, 13 i 14 listopada.

Budowa nowej dzielnicy uniwersyteckiej, położonej między ulicami Kościuszki i Stalina, rozpocznie się w roku przyszłym. Prezydium RN m. Poznania wyasygnuje początkowo na ten cel 3,5 do 4 mln. złotych.

Sporo kłopotu sprawia ojcóm miasta sprawa, dopłat do leków sprzedawanych przez apteki ubezpieczonym na recepty. W przyszłym roku kwota ta dla Poznania wyniesie około 50 mln. złotych, tymczasem założenia budżetowe przewidywały sumę 42 mln. złotych. Inna sprawa, że nadużywamy trochę receptowych leków.

(emp)

PCK uczy, pomaga wychowuje

Sport

„wesolej przegranej” po raz drugi

Artykuł, zamieszczony we wczorajszym numerze „Głosu” pt. „Wesole przegrana...” wywołał szybką reakcję i — jak się okazuje — zupełnie słuszne oburzenie kierownictwa i członków Śremieckiego Klubu Sportowego w Śremie. Otrzymałszy bowiem już następnego dnia wyjaśnienie, z którego wynika, że A-klasowy klub piłkarski ze Śremu nie rozgrywał w terenie w ub. niedzielę żadnego meczu. W Rawiczu natomiast rozgrywała mecz piłki nożnej w ramach półfinałowych rozgrywek o mistrzostwo wielkich klubów sportowych drużyn klasy „W” (wielkich) — LZS Brodnica.

„Mili” sportowcy, o których pisaliśmy we wspomnianym artykule, wykazali się nie tylko nie mającym z kulturą nie wspólnego zachowaniem, ale również wielkim „sprytem i dyplomacją”. Afiszując się głośno przynależnością do A-klasowej drużyny ze Śremu, chcieli widocznie uniknąć przykrych konsekwencji za swoje chuligańskie wyczyny, a tym samym, podrywając się pod nazwę innego klubu, zniesławili jego dobre imię i dobrą opinię. Pewność i tupeć, z jaką rozgłaszali swoją przynależność do A-klasowej drużyny śremieckiej stały się przyczyną, że autor wymienionego już artykułu i powyższej notki wyraził klubowi w Śremie miłe i chętnie przeprasza.

No cóż, do zarzutów pod adresem LZS Brodnica dojdzie jeszcze jeden: podszywanie się pod nazwę innego klubu i zniesławianie jego opinii.

(w)

Kluby bez rezerw nie mają racji bytu

Władze piłkarskie powzięły bardzo ważną dla rozwoju piłkarstwa decyzję. Można ją streścić w słowach „klub bez rezerw nie ma racji bytu”.

Od nowego sezonu kluby naszego okręgu będą musiały wystawić w zależności od tego, do jakiej klasy są zaliczane, określoną ilość drużyn rezerwowych, a mianowicie: — kluby posiadające drużyny II ligi oraz ligi okręgowej — przynajmniej jedną drużynę seniorów oraz dwie drużyny juniorów; kluby posiadające drużyny klasy A — przynajmniej jedną drużynę seniorów i jedną drużynę juniorów; kluby klasy B według uznania, jedną drużynę seniorów lub juniorów.

Niestawienie do rozgrywek wymaganej ilości drużyn rezerwowych lub wycofanie chociażby jednej drużyny rezerwowej z rozgrywek w ciągu 1959 roku, spowoduje na rok 1960 spadek o klasę

niżej najwyższej, jak również wstrzyma awans drużyn tych klubów do klasy wyższej. Zarządzenie to obowiązuje bezwzględnie kluby II ligi, ligi okręgowej oraz klas A i B.

Czy jednak POZPN będzie w stanie zapewnić obsadę sędziowską na wszystkie mecze. Przecież ilość drużyn znacznie wzrosnie. Wiemy przecież, że POZPN nie był w stanie obsadzić sędziami spotkań klasy „W”, wobec czego tymi drużynami zajął się WKKF wraz z KKF, organizując dla nich specjalne rozgrywki. (x)

Piłkarze Psar Polskich — mistrzem Wielkopolski

W Rawiczu odbyły się rozgrywki półfinałowe i finałowe o mistrzostwo Wielkopolski drużyn wielkich. W meczach półfinałowych LZS Jastrowo (powiat Śrem) przegrał z LZS Budzyna 1:2. W takim samym stosunku zespół Psar Polskich zwyciężył LZS z Brodnicy. W dalszym spotkaniu drużyna Psar po dogrywce pokonała jedyną drużynę z Brodnicy — LZS Kierzyńskie 1:0. W meczu finałowym LZS Jastrowo uległ Sparcie z Miejskiej Góry 0:3. Ten sam wynik uzyskała drużyna Tuliszkowa w spotkaniu z Dębnicą.

Sparta zwyciężyła Tuliszków 3:2, a LZS z Psar Polskich w decydującej rozgrywce wygrał ze Spartą 1:0. Zwycięskie zespoły otrzymały w nagrodę sprzęt sportowy. (p)

Czy wiecie, że

W NRF, gdzie motor już zdecydowanie wyparł konia, obecnie coraz więcej uwagi poświęca się hodowli konia, szczególnie rasy wego. Niemcy utrzymują, że mimo stałe wzrastającego uprzemysłowienia kraju, troska o konia powinna być jak największa. W trosce o najwyższy poziom swego jeźdźstwa w NRF dają do zwiększonej racjonalnej hodowli konia wierzchowego. Trzeba dodać, że corocznie w październiku, od 40 z górą lat, organizuje się „Dzień konia”.